

Szopka noworoczna

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 52 (462) Rok IX 28.12.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Etatowy członek zarządu pełen kontrowersji

(ŁOBEZ). Podczas sesji Rady Powiatu 16 grudnia doszło do starcia pomiędzy dwoma grupami radnych: komitetem Powiat dla Gmin oraz klubem Powiat dla Mieszkańców. Poszło o płatnego członka zarządu, czy powinien być i czy powiat na to stać.

Przez godzinę droga była zablokowana



OPTYK
PRACOWNIA OPTYCZNA
M & D Piszewscy s.c.
- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602

Zarabiają poniżej
najniższej krajowej

Sytuacja
pracowników
DPS

Rozbili się
o szpital

KOZŁOWSKI
www.jmmk.pl
ŚWIAT SAMOCHODÓW

**PUNKT SPRZEDAŻY
STALI (hurt, detal)
SPRZEDAŻ WĘGLA**
Zakłady Naprawcze
Mechanizacji Rolnictwa S.A.
Łobez, ul. Armii Krajowej 24
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

**WĘGIEL BRUNATNY
Z BOGATYNI**
KĘSY I ORZECH.
Możliwy transport.
Nowy skład opału Resko
ul. Browarna. Tel. 792 800 843.

Rojszczak
EXTRA DOM
BIURO NIERUCHOMOŚCI
NIERUCHOMOŚCI

WYCENA KREDYTY

72-200 NOWOGARD ul.3-go Maja 13 tel./fax 91 392 22 33 kom. 508 312 261	72-100 GOLENIÓW ul.Szkolna 6 tel./fax 91 407 33 77 kom. 508 312 260	72-300 GRYFICE ul. Niepodległości 35 tel. 91 384 33 77 kom. 517 770 384
---	--	--

www.extradom.net.pl

BETMIX
**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.pl
e-mail: silos51@wp.pl
tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940
TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

Listy do nieboszczyków

(ŁOBEZ). W tej gminie istnieje tradycja porozumiewania się ze zmarłymi i wcale nie dzieje się to tylko w okresie Zaduszek i przy pomocy różnego rodzaju wróżek. Tutaj pisze się pisma urzędowe do zmarłych i nie na cmentarz, ale do domów, w których mieszkali. Listy więc otrzymują nawet ci, którzy spoczywają w ziemi od 25 lat.

Szacunek do zmarłych nakazuje nie tylko wysyłanie do nich listów z Urzędu i informowanie o krokach, jakie poczyniły kolejne instytucje w kwestii budowy zbiornika retencyjnego, ale i w kwestii przyznawania mieszkań. Magistrat chciał przyznać mieszkanie osobie, która od pół roku nie żyła.

W takich wypadkach wypadałoby jednak adresować koperty pod właściwy adres, np. Cmentarz Komunalny, ul. Wojska Polskiego, aleja nr ..., kwarta nr..."

Do niektórych osób wysyłane są przesyłki z Urzędu pod adres, pod którym nie mieszkają już od 30 lat. O dziwo w tym samym urzędzie, ale w wydziale, w którym nalicza się podatki od nieruchomości, pomyłek w adresach nie ma.

Być może najwyższy już czas, mając do dyspozycji takie narzędzia jak komputery i sieć doprowadzić do porządku niektóre kwestie. Choć właściwie... za kilka miesięcy będzie powszechny spis ludności, tylko czy to coś da, skoro kilka lat temu był i poprawek w magistracie i tak nie naniesiono? MM

Zarabiają poniżej najniższej krajowej

Sytuacja pracowników DPS

(RESKO). Kwestia zarobków pracowników tutejszego Domu Pomocy Społecznej została poruszona podczas obrad sesji Rady Powiatu w Łobzie. Wskazano, że pracownicy zarabiają poniżej najniższej krajowej i mimo europejskich standardów pracy, płaca jest niższa niż w okolicznych DPS-ach.

Kwestię zarobków pracowników DPS w Resku poruszył radny Zbigniew Pałubiak.

- W DPS w Resku jest niesamowita potrzeba finansowa. Na dzisiaj 40 proc. pracowników Domu Pomocy Społecznej w Resku praktycznie ma zarobki na poziomie niższym, niż minimalna płaca za-

sadnicza. DPS po prostu dopłaca tym pracownikom do minimalnej. Rozmawiałem z panią dyrektorką, płacone są tam również stażowe, im nawet nie wychodzi minimum. Również muszą dopłacać. Nie wiem jak to się stało, kiedy to się stało, od kiedy to trwa. Pamiętam kilka lat wstecz, to DPS na terenie Reska było instytucją, gdzie dużo było podań, chętnych do pracy. Jak to się stało, ile to już trwa, że nie ma tam żadnych podwyżek i jak to się stało, że jest taka sytuacja? Rozmawiałem dodatkowo z osobą, która jest po wyższym wykształceniu i zarabia 1300 zł, prawdopodobnie na rękę, ale jest to nie do pomyślenia i składam wniosek na przyszłość, aby zarząd przygotował analizę szczegółową DPS w Resku w zakresie wynagrodzenia, jak to się dzieje i dlaczego tak się dzieje. Rozmawiałem również z osobami, które znają DPS sąsiednie m.in. w Gryficach. Okazuje się, że nasz DPS, wizytówka gminy, wizytówka powiatu, wszelkie wymogi unijne spełnione, warunki pracy piękne, a pracownicy zarabiają najniżej, nawet z tymi innymi DPS-ami. Jest to dla mnie niezrozumiałe.

Jak wyjaśnił starosta Ryszard Brodziński, przyczyną takiej sytuacji należy szukać jeszcze w czasach, gdy DPS był przeznaczony do likwidacji. Jak zauważył, to jest przyczyną fundamentalna obecnego stanu rzeczy. Aby uniknąć takiego rozwiązania, jeszcze w pierwszej kadencji został przeprowadzony przetarg na rozbudowę DPS. W poprzedniej kadencji zrealizowano zadanie i w ubiegłym roku DPS uzyskał standaryzację.

- Do tego momentu nie wolno było temu zakładowi podnosić stawek za odpłatności pobytu pensjonariuszy. Ten rok już to umożliwił. Pojawia się jednak problem. Jest tutaj błędne koło. Tę stawkę oblicza się na podstawie kosztów poprzednich lat. Czyniliśmy wiele zabiegów, by wykorzystać środki na bieżące funkcjonowanie DPS-u. W tym roku na ten cel przeznaczaliśmy 200 tys. zł. Nie mówię o inwestycjach. Powinny one stanowić bazę wyjściową do przeliczeń na rok przyszły – powiedział starosta łobeski Ryszard Brodziński. MM

Rozbili się o szpital

(POWIAT). Podczas sesji Rady Powiatu radna Halina Szymańska zwróciła uwagę, że komitet, który zdobył władzę, nie proponował koalicji Klubowi Powiat dla Mieszkańców, ale mniejszemu liczbowo PSL-owi.

Starosta powiatu łobeskiego Ryszard Brodziński odparł, iż to nie liczebność klubu sprawiła, że zaproponowali koalicję z PSL, ale diametralnie inne podejście Klubu Powiat dla Mieszkańców m.in. odnośnie kwestii szpitala.

- Myślę, że dla wszystkich jasne są różnice w podejściu, przede wszystkim do problemu szpitala, do ochrony zdrowia. Przecież w całej kampanii wyborczej było wyraźnie widać, kto za czym optuje. Myślę, że tutaj trudno byłoby osiągnąć zgodę, czego dowodem jest dzisiejsza sesja – powiedział starosta.

Z tą uwagą nie zgodziła się radna H. Szymańska, która zapewniła, że jej wola jest to, aby szpital w Resku działał i to działał jak najlepiej.

- Nie ma dla nas znaczenia kto w tym momencie jest szefem tego szpitala, kto prowadzi szpital, chodzi o to, żeby realizował swoje zadanie. Ja rozumiem, że często swoją kampanię wyborczą prowadzi się tak, by budować twierdzenie, że ktoś jest wrogiem i „my to chcemy zwalczać”, ale w kampanii wyborczej, akurat z naszej strony ani razu nie padło takie stwierdzenie, że my oprostujemy to rozwiązanie. Po prostu cały czas wykazujemy tylko dbałość o to, żeby to za funkcjonowało. Jedynie będę wnioskowała o raporty czy ten szpital działa, czy realizuje swoje zadania, czy jest realizowany kontrakt i bardzo będę szczęśliwa, jeśli tak się będzie działo – powiedziała radna.

W dyskusję włączył się radny Zbigniew Pałubiak, który zapewnił, że on zawsze podczas kampanii wyborczej podkreślał, iż bardzo dobrze się stało, że to właśnie SPZ-ZOZ Gryfice będzie prowadził szpital w Resku. Dodał, że nie jest też prawdą, że klub ma inny pogląd na temat szpitala. Jest to bzdura wymy-

ślona na poczet kampanii do straszenia ludzi.

My ze swojej strony przypomniemy tytuły prasowe w NTL: „Szpital bezprawny?” (12.10.2010 Nr 41 (290) – temat na pierwszej stronie z dopiskiem, że to bombowy temat, „Czy szpital w Resku będzie pusto-stanem?” 28.09.2010 r. Nr 39 (288), „Od stycznia w szpitalu będzie hulał wiatr?” 21.09.2010 r. Nr 38 (287) itd.

Wydawca NTL Wiesław Małyśzek startował z listy komitetu pani Szymańskiej.

W wywiadzie udzielonym dla NTL pani H. Szymańska zarzuciła, że powiat „oddał szpital na zewnątrz”, jakby obecnie prowadzący szpital byli z powiatu łobeskiego – siedziba Intermedu jest w Nowogardzie, Chirurg w Gryficach, właścicielem jeszcze do niedawna był powiat stargardzki. Kto więc straszyl, w jakim celu i dlaczego w taki sposób? Zrozumiała jest troska o zachowanie wszystkich procedur i o to, aby zamierzenie miało swój dobry finał, ale co innego troska, a co innego właśnie straszenie. MM



Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.
E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział I w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez, tel./fax (91) 39 73 730.

Przez godzinę droga była zablokowana



(RESKO) 21 grudnia na głównej ulicy Woj. Polskiego w Resku w wyniku zasypiania śniegiem drogi 152 doszło do zatoru. Samochody ciężarowe nie mogły minąć się i zablokowały drogę na godzinę czasu. Został sprowadzony sprzęt z nadleśnictwa w Resku, który odśnieżył wąski odcinek tej drogi.

Jest to droga wojewódzka numer 152, obsługiwana przez służby drogowe w Gryficach. Wszelkim władzom powinno zależeć na skutecznym odśnieżaniu tej drogi, ponieważ w Resku znajduje się fabryka mebli „Swedwood” gdzie pracuje duża ilość mieszkańców gminy i powiatu. (o)

Kapituła wybrana

(POWIAT). Radni powiatowi już wybrali spośród siebie członków kapituły, która będzie dokonywać wyboru laureatów Nagrody Specjalnej Starosty Łobeskiego.

Członkami kapituły spośród radnych powiatowych są: Ryszard

Sola, Paweł Marek, Józef Bąk, Zofia Makarec, Jan Michalczyzyn, Zdzisław Bogdanowicz.

Kapituła spotyka się tylko raz w roku i rozpatruje wnioski różnych środowisk dotyczących nagród specjalnych. Impreza odbywa się tradycyjnie w styczniu każdego roku. MM

Zostali rachmistrzami

(ŁOBEZ) Jak poinformował burmistrz Łobza, w wyniku wstępnej weryfikacji na rachmistrzów spisowych do przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 r. za-

kwalifikowały się osoby: Katarzyna Bajwoł, Radosław Rokosz, Zbigniew Kwiatkowski, Joanna Wierchowaska, Halina Kamińska, Władysław Radziwanowski i Wiesława Baran. (r)

Sesja Rady Powiatu

Radni Powiatu zbiorą się na ostatniej w tym roku sesji w dniu 29 grudnia (środa) w sali starostwa o godz. 16.00.

Najważniejszym punktem obrad będzie uchwalenie budżetu na

2011 rok. Zanim to nastąpi, starosta przedstawi informację o pracy zarządu, a radni uchwalą plany pracy stałych komisji rady i prognozę finansową Powiatu na lata 2011 – 2021. (r)

Zarząd Powiatu w Łobzie informuje,

że na tablicach ogłoszeń przy ul. M. Konopnickiej 41 w Łobzie, przy ul. Głowackiego 4 w Łobzie (siedziba Wydziału Geodezji i Kartografii Starostwa Powiatowego) oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Łobzie – www.powiatlobeski.pl został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości lokalowej, stanowiącej własność Powiatu Łobeskiego usytuowanej na nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjny m działki 1883 w obrębie ewidencyjnym nr 1 miasta Łobez przy ul. M. Konopnickiej 41 przeznaczonej do dzierżawy.

Starosta Łobeski - Ryszard Brodziński

Sesja w Łobzie

Budżet na 2011 i wynagrodzenie burmistrza

Radni zbiorą się na sesji w Łobzie w dniu 30 grudnia (czwartek) o godz. 10.00 w sali Urzędu Miejskiego w Łobzie.

Zanim radni przystąpią do rozpatrywania projektów uchwał, obejrzą prezentację o działalności Centrum Integracji Społecznej „Od nowa” w Łobzie. Następnie podejmą uchwały w sprawach:

- ustalenia wydatków budżetowych, które nie wygasają z upływem roku budżetowego 2010,

- w sprawie ustalenia czasu bezpłatnego nauczania, wychowania i opieki przeznaczonych na realizację programów wychowania przedszkolnego w Przedszkolu Miejskim im. Krasnala Hałabały w Łobzie oraz określenia wysokości opłat za świadczenia przekraczające bezpłatne zajęcia w zakresie realizacji podstawy programowej udzielane

przez przedszkole,
- powołania Społecznej Komisji Mieszkaniowej,

- wyznaczenia dodatkowych delegatów gminy do Zgromadzenia Związku Miasta i Gmin Pojezierza Drawskiego oraz wyboru przedstawicieli do Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Pomernia”,

- wynagrodzenia Burmistrza Łobza,

- uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Łobez na lata 2011-2020,

- uchwalenia budżetu gminy Łobez na 2011 rok,

- uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii i Przemocy w Rodzinie na rok 2011,

- uchwalenia planu pracy Rady Miejskiej w Łobzie na I półrocze 2011 roku.

Sesję zakończą interpelacje, wnioski i zapytania radnych oraz mieszkańców i odpowiedzi na nie. (r)

DRUKARNIA w Łobzie
poleca usługi
poligraficzne
wizytówki, plakaty,
samokopie
Ul. Słowackiego 6,
tel. 913973730

Sprzedam
mieszkanie
w Łobzie

I piętro, 2 pokoje.
Ścisłe centrum miasta.
Telefon kontaktowy
509 291 595



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBBIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h


TRUMNY OD 590 zł

Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki

Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)

TOYOTA NOWOGARD
MK Sp. z o.o.
poszukuje
mechanika
Mile widziane doświadczenie.
Podania proszę kierować na adres:
72-200 Nowogard; ul. 3 Maja 27b,
email: kadry@toyotanowogard.pl

Bal Sylwestrowy
220 zł za osobę
Noclegi od 45 zł/dobę
Szczegóły na
www.centrum-wesela.pl
tel. 506 016 130

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza
www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl

organizujemy
BAL
SYLWESTROWY
Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA
oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej
"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19
Tel. 500 296 881

Usługi
Remontowo
Budowlane
◊ Fachowość ◊ Doświadczenie
◊ Solidność ◊ Gwarancja
Wawrzyniec Lubert
Tel. 886 617 517

SKŁAD OPAŁU
SKUP ZŁOMU
Jerzy Spurek
698 676 984
Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

Blach Stal
Niemieckie blachy
dachowe
www.blachstal.pl
Zapraszamy do współpracy
DEKARZY
(program lojalnościowy)
Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

GABINET
KOSMETYCZNY
„Wicherek” Rok założenia 1988
Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodermabrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.
Porady bezpłatne.
Nowogard ul. Zielona 3 - obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

RATY!!!
MATERIAŁY
BUDOWLANE
• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE
• łożyska • oleje • przewody
• paski klinowe • filtry hydrauliczne
P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Reklama w gazecie
Tel. 91 39 73 730

Biuro Rachunkowe
Nowogard
TEL. 91 39 22 308
KOM. 608 676 148
mgr inż. Jerzy Banuch
mgr Hanna Banuch
ul. Mikołaja Reja 9
Zapraszamy, Pon. - Pt. 8-16

TYMPOL - **OPONY**
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE
DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANEYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI
AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM
SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE
ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE
Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

KLIMATYZACJE
SAMOCHODOWE
- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne
i pogwarancyjne
Zapraszamy
od 8.00 do 16.00
Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ
TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW
USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI
Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19
tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Etatowy członek zarządu pełen kontrowersji

(ŁOBEZ). Podczas sesji Rady Powiatu 16 grudnia doszło do starcia pomiędzy dwoma grupami radnych: komitetem Powiat dla Gmin oraz klubem Powiat dla Mieszkańców. Poszło o płatnego członka zarządu, czy powinien być i czy powiat na to stać.

Projekt uchwały dotyczącej nawiązania stosunku pracy z członkiem zarządu, będącym radnym, przyniósł wiele kontrowersji. Argumenty padające za i przeciw nie przekonały żadnej ze stron. Kwestię nawiązania stosunku pracy z Michałem Karłowem podjął starosta łobeski Ryszard Brodziński. W uzasadnieniu podał, iż struktura zarządzania powiatem została ukształtowana już w momencie jego powstania. Przypominał, że pierwszy zarząd powiatu etatowo pracował w trzyosobowym składzie.

- Było ustalenie, że zarząd powiatu jest pięcioosobowy, a podstawową jego zasadą jest to, że zarząd reprezentuje pięć gmin tworzących powiat łobeski. Ta sytuacja była również zachowana w drugiej kadencji. Okoliczności spowodowały zawieszenie funkcji etatowego członka zarządu. Obowiązki osobiście przejąłem po koledze. W tej kadencji werdykt wyborczy jest taki, jaki jest. Gratulacje PSL-owi, bo jako jedyny stuprocentowo powiększył swój stan posiadania w radzie powiatu, więc należy liczyć się z tym, że wyborcy oczekują większego wpływu tej opcji, tego sposobu myślenia, czy tego programu na działania władz powiatu. Przez dwie kadencje starosta wywodził się z Łobza. Teraz tak się ułożyło, że obydwaj starostowie są spoza

Łobza, radny Michał Karłowski reprezentuje dość znaczącą populację powiatu łobeskiego w zarządzie powiatu. To wymaga szczególnej troski i szczególnego zaangażowania na rzecz społeczności lokalnej. W minionych czterech latach, a szczególnie tych trzech, sam osobiście poznałem trud pracy, jaki ciąży na zarządzie poprzez to, że mamy do zrealizowania szereg zadań, szczególnie jedno, najważniejsze, na co chciałbym dzisiaj zwrócić szczególną uwagę w naszych obradach – sprawę służby zdrowia, która jest na dobrej drodze do pozytywnego rozwiązania, ale wymaga jeszcze bardzo wiele pracy, bardzo wielu zabiegów – powiedział starosta.

Dodał, że drugą ważną kwestią jest rolnictwo, szczególnie często poruszaną przez radnego byłej kadencji Mieczysława Fojnę. Zauważył, że rolnicy, szczególnie młodzi, oczekują wsparcia i tego wsparcia należy im udzielić. Trzecim argumentem przemawiającym za przyjęciem uchwały odnośnie płatnego członka zarządu miał być fakt, iż Michał Karłowski zająłby się sferą społeczną wymagającą wiele pracy.

- W kraju sfera ta zarządzana jest przez PSL. Przecież minister Pracy jest z PSL. Myślę, że te argumenty są fundamentalne do tego, by tę uchwałę przyjąć, jako właściwą dla pracy naszego powiatu – dodał starosta.

Ironiczny uśmiech, z jakim słuchała tych argumentów radna Halina Szymańska, nie pozostawiał złudzeń, co do punktu widzenia tej kwestii przez nią i pozostałych członków klubu.

- Będziemy głosować przeciwko tej uchwałce. To pokrętne tłumaczenie pana starosty nas nie przekonuje. Nie przekonuje nas ta uchwała, nie przekonuje nas to tłumaczenie. Wygraliśmy państwo jako KW Powiat dla Gmin stosunkiem 8:7 w stosunku do pozostałej części rady. Wystarczyło przyjąć na siebie tę odpowie-

dzialność. Być może uznał pan, że pan i pański klub jesteście zbyt słabi, więc wzmocniliście się kolegami z PSL. To rozumiem. Nie dziwię się kolegom tutaj, że podjęli się tej współpracy, bo dostając taką ofertę, trudno byłoby z niej nie skorzystać. Natomiast w sytuacji takiej, gdzie przed chwilą dowiadujemy się, że zostaje rozwiązana umowa chociażby w zakresie kultury z powodu braku 14,5 tys. zł w budżecie powiatu łobeskiego w skali budżetu całego roku, to wydatek, który musimy, jako powiat ponieść, tworząc nowy etat, to rodzi się pytanie czy jest to wydatek, na który nas stać. Przeanalizowałam wszystkie okoliczne powiaty. W tej chwili jedyny w okolicy Świdwin, który w poprzedniej kadencji miał utrzymaną tę strukturę, w tej kadencji już z niej rezygnuje. Powiaty dużo od nas większe: powiat starogardzki, powiat gryficki, nikt nie ma etatowych członków zarządu. Jest to niezrozumiałe dla nas propozycja w sensie kosztowym. To że próbuje nas pan przekonać, że dwa jest większe od pięci, to jest zadziwiające, bo jeżeli PSL jest tak uhonorowany, że ma dwóch członków, to przypomnę, że nasz komitet ma pięciu. Tylko że z nami nikt żadnych rozmów nie prowadził. To obciążenie finansowe, to jest coś, na co nie godzimy się i dlatego nasz klub będzie głosował przeciwko, przeciwko temu również, żeby pan starosta zrzucał z siebie wyłączność tę odpowiedzialność i dzielił się z innymi. Dlatego mówię tej uchwałce nie – powiedziała Szymańska.

Wypowiedź radnej uzupełnił radny Zbigniew Pałubiak. Zwrócił uwagę na to, że specyfika starostwa powiatowego w Łobzie w stosunku do starostw sąsiednich jest taka, że tutaj od początku powstania powiatu dyrektorzy wszystkich wydziałów mają pełnomocnictwa do wydawania decyzji. Skutkuje to tym, że w sąsiednich powiatach dyrektorzy przychodzą z decyzjami do starostów bądź etatowego członka zarządu i to oni podpisują decyzje. U nas takiej konieczności nie ma.

- Nasze potrzeby finansowe są coraz większe, ten koszt w skali kadencji to można liczyć rzędu około 400 tys. zł licząc z premiami i z nagrodami – powiedział.

Kwestia ewentualnych nagród i premii została szybko rozwiana. Okazuje się, że płatnemu członkowi zarządu nie należą się, aczkolwiek nie dotyczy to tzw. trzynastki. Tę owszem – dostanie.

W dyskusję włączył się Józef Drozdowski, który przypomniał, że w 2002 roku sytuacja była podobna.

- Byliśmy w Klubie Powiat dla Gmin z drugim ugrupowaniem i wszyscy łącznie z panią, pani przewodniczyła, była koalicja z Samobroną. Zdecydowaliśmy się wszyscy na zatrudnienie etatowego członka zarządu. Przyjęliśmy to jednogłośnie. Wyniki zarządu i rady za I kadencję były bardzo dobre. Tak postanowienie sprawy zaowocowało wtedy bardzo dobrą kadencją I rady naszego powiatu. Następnie tę dobrą tradycję przejęła rada II kadencji, gdzie byliśmy jednomyślni w zatrudnieniu ś.p. Jana Olszewskiego i gdyby pani wtedy powiedziała, że będzie starostą, ale akurat tak się złożyło, że została pani zastępcą pana Wiesława Bernackiego. Tak było od początku. Powiat łobeski nie zwiększył się, ani nie zmniejszył, nie był bogatszy, nie był biedniejszy i wtedy byliśmy do tego jednomyślni. Dziwię się koleżance, że znalazła się po drugiej stronie, przyjęła sposób rozumowania o 180 stopni inny. Wtedy też były problemy finansowe, wtedy też szukaliśmy pieniędzy, ale udało się dla dobra powiatu pogodzić tak zarząd w osobie starosty, wicestarosty i płatnego członka zarządu na etacie z rozwojem naszego powiatu. Wydaje mi się, że tę dobrą tradycję, ten tok rozpoczęty wtedy należy utrzymać dalej – argumentował.

Radna Halina Szymańska twardo broniła swojej postawy kontrargumentując, że wówczas sytuacja była taka, że dopiero zbudowanie koalicji dawało większość.

- Państwo posiadaliście większość w radzie, a mimo wszystko poszerzyliście kosztem finansowania przez powiat tę koalicję. Do tego nawiązałam. Rozumiem budowanie pewnych koalicji w celu osiągnięcia jakiegoś zadania. Tutaj mogliście osiągnąć to sami. Postanowiliście się wspierać. W porządku. Ja kolegów rozumiem, oferta była interesująca więc skorzystali – dodała.

Jak wyjaśniła skarbnik powiatu Helena Szulc, wydatki związane z wynagrodzeniem dodatkowego członka zarządu w 2011 roku zostaną sfinansowane z oszczędności, które są w funduszu płac tegorocznych. Oszczędności te związane są z odprawą dla wicestarosty i wynoszą 68 tys. zł, dodatkowo zaoszczędzono 30 tys. zł na zatrudnienie audytora. W sumie na ten cel zarezerwowano 98 tys. zł na przyszły rok.

Za projektem uchwały głosowało siedmiu radnych z komitetu Powiat dla Gmin, przeciw pięciu radnych z klubu Powiat dla Mieszkańców, od głosu wstrzymał się radny Ireneusz Kabat. MM

Szanowni Wyborcy

Dziękuję za powierzenie mi mandatu radnego Rady Powiatu w listopadowych wyborach.

Zaowocowało to wyborem na stanowisko Starosty Łobeskiego. Mam nadzieję nie zawieść Waszego zaufania.

Jako starosta dołożę wszelkich starań i wysiłku, by nasz powiat rozwijał się i służył jego mieszkańcom.

W nadchodzącym Nowym 2011 Roku życzę wszystkim zdrowia, pomyślności i spełnienia marzeń.

Starosta Łobeski *Ryszard Brodziński*

Wspomnienia Władysławy Różańskiej zesłanej wraz z rodziną na Syberię w 1951 r.



Pani Władysława Różańska została wywieziona na Syberię wraz z rodziną w kwietniu 1951 roku. Powodem wywózki był fakt, iż jej ojciec Władysław Umpirowicz służył w armii Andersa. Do swojej rodziny wrócił z Anglii 1948 roku, od razu stając się „wrogiem narodu”.

Myśleli, że na rozstrzelanie

Pośrodku wagonu stała „koza”, nie wiem teraz czym palili. Kobiety co miały, to gotowały dzieciom coś do jedzenia. Raz dziennie przynosili w wiadrach ocynkowanych zupę i po kawałku chleba. Dla małych dzieci, takich jak dla mojej siostry, która miała wówczas 1,8 roku, dawano jeszcze półlitrowy kubek mleka. My liczyliśmy się już jako dorosłe.

Dużo było niemowlaków. Powracali mężowie z wojny, to i dzieci się rodziły. Dużo też było dzieci w moim wieku bądź starszych. Wszyscy co jechali, to andersowcy, zebrani z całego regionu.

W pociągu nikt nie myślał. Chyba w Czelabińsku na Uralu zorganizowali większy postój i tam dopiero zaprowadzili nas do łaźni; dopiero po 10. dniach. W łaźni był pokój, w którym stały metalowe wieszaki. Kazali nam wszystkim zdjąć ubrania. Zabrali je, by zlikwidować wszy, bo wszawica była okropna. Jechaliśmy w takim brudzie, to automatycznie się lęgało, a może na

pryczach były? Jeden od drugiego zarażał się. W tej komorze zabijali wszy parą.

Najpierw wzięli pierwszą partię mężczyzn z dwóch wagonów. A kto to wiedział gdzie? Ludzie myśleli, że poprowadzili ich gdzieś na rozstrzelanie. Gdy wróciła pierwsza partia, to dopiero uwierzyli. Rosjanie mówili, że poprowadzą do łaźni. Do łaźni, to do łaźni, ale kto wiedział, że faktycznie do łaźni? Gdy już mężczyźni byli wykąpani, to dopiero wtedy kobiety z dziećmi prowadzili grupami.

Może to była miejska łaźnia, może koszarowa – nie wiem. Było to ogromne pomieszczenie, stały tylko ławki, jak zydle i miednice. Z góry lała się woda. Każdy dostał po kawałeczku szarego mydła, jak tam wchodził. Jak teraz o tym wspomnę, to jest to okropne. Dziecko tak nie przeżywało, ale gdy byłam na pielgrzymce na spotkaniu z papieżem (ostatnia wizyta papieża w Polsce) i pojechaliśmy do Oświęcimia, to dopiero powróciły wszystkie wspomnienia. Jak zobaczyłam te wagony, to dotarło wszystko do mnie, zrobiło mi się słabo. A wtedy, to się przyjmowało to, co było. Ja wówczas tego wszystkiego tak nie przeżywałam, jak teraz, gdy świadomość jest większa. Wyobrażam sobie, jak czuli się moi rodzice, co przeżywali, tym bardziej, że ojciec miał bardzo dużą wiedzę. Opowiadał mamie o Katyniu, o tym, co przeszedł – Palestynę, Irak i Ziemię Świętą. My wtedy, jako dzieci, nie słuchałyśmy tego. Dopiero teraz żałuję, że człowiek tak lekceważył te opowieści.

Po dezynfekcji parą okazało się, że ubrania zostały bez guzików, a kożuchy były pofałdowane. Jak brało się swoje ubranie, to było jeszcze gorące i trzeba było założyć to samo, bo nie było możliwości, by znaleźć ubranie na zmianę. Bagaże w wagonie powrzucały przecięż jedne na drugie i wszyscy jeszcze na tym siedzieli, bo gdzie mieli usiąść? Na pryczach siedziały tylko młodsze dzieci, a reszta - na swoich umkach, na swoich bagażach.

Usole Syberyjskie

Syberia za Monte Cassino (cz. 2)

Jadąc, widzieliśmy gdzieś gdzieś walące się chałupinki. Po przekroczeniu Uralu były prawie same pustkowia, gdzieś gdzieś stała jakaś chałupka, aż strach ogarniał. Pełno jeszcze wszędzie śniegu było. Kiedy nas już przywieźli do Usola Syberyjskiego, odczepili pięć wagonów, a resztę powieźli gdzieś dalej – w tajgę.

Rozwozili nas gdzie tylko można. Na Syberię zostałam zesłana wraz z koleżanką, która mieszkała 5 km od mojej rodzinnej wioski. Razem przyjechałyśmy do Usola, tylko ona jechała w innym wagonie i mimo to, że byłyśmy w tym samym mieście, to nawet nie widziałyśmy się. Mieszkała w innym osiedlu. Usole to duże miasto. Tam było bardzo dużo przesiedleńców, jak okiem sięgnąć stały baraki. A w barakach, przynajmniej w naszym, mieszkało 16 rodzin. Podobnie jak w Oświęcimiu były te baraki, tylko tyle, że na Syberii barak podzielony był na 16 pokoików. W pokoju było palenisko, kuchnia – to było całe mieszkanie. Gdy nas przywieźli, to były tylko szalunki zasypane żużlem w środku, ściany były obite dyktą. Znajdowało się tam małe okienko oraz małe drzwi na korytarz. Pokój miał 10 m.kw. Początkowo zładowali do naszego pokoju dwie rodziny. W sumie było nas 9 osób w tym pokoiku. Nie było łóżek, tylko prycze z desek. To pozostało po więźniach. Na pewno więźniów wywieźli, a nas od razu dali na ich miejsce. W pokoju były dwie prycze stojące na krzyżakach i taki sam stół. Nie wiem jak się tam pomieściliśmy. Mama z małą siostrą chyba spały na pryczy, a reszta na podłodze. Ale na drugi dzień zabrali mnie już do szpitala, bo na koniec tej podróży dostałam dyzenterii – czyli krwawej biegunki. Zabrali mnie tuż po przyjeździe wraz z moją najmłodszą siostrą, u której też podejrzewano chorobę. Z nami pojechała mama. Szpital był na miejscu. Byłam tam dwa tygodnie, wyleczyli mnie, tyle że efekty choroby zostały. Mam reumatoidalne zapalenie stawów, teraz okazuje się, że mam łuszczycowe zapalenie stawów. W szpiku pozostają zarazki dyzenterii i one powodują później choroby. Do tego organizm był osłabiony, bo niedożywiony był cały czas, po wojnie nie było co jeść, wycieńczony w podróży, a

ja zawsze byłam taki szczypiołek na wiosnę, byłam niejadkiem, a i tak nie było co jeść. Dziecko nie zdaje sobie sprawy, że jakiś kłopot robi rodzicom. Jakoś wyszłam z tego.

Ze szpitala wróciłam w maju. Moja siostra była już zapoznana ze wszystkimi. Byłam bardzo spokojna, wtedy dla mnie książka była ważna. Na podwórku jednak trzeba było nauczyć się rosyjskiego. Wcześniej wprawdzie uczyłam się rosyjskiego, ale nikt do nauki tego języka nie podchodził poważnie. „Ruski” był, bo był. A tutaj trzeba było. Wiadomo było, że do szkoły trzeba będzie pójść. Od razu nie poszłyśmy do szkoły, bo przywieźli nas w kwietniu.

Na Białorusi chodziłyśmy do V klasy, a tam od jesieni też miałyśmy iść do V klasy, ale rosyjskiej. Z siostrą od początku chodziłyśmy razem do szkoły, bo gdy ja miałam iść do I klasy, to moja siostra powiedziała, że nie będzie sama siedziała w domu. Zarówno na Białorusi jak tam na Syberii byłyśmy w jednej klasie i siedziałyśmy w jednej ławce.

Zawsze chodziłyśmy jednako ubrane. Mama szła nam takie same sukienki, wszyscy myśleli, że jesteśmy bliźniaczkami. Siostra, choć młodsza, była wyższa ode mnie. To ja wyglądałam, jak ta młodsza. Byłyśmy bardzo żyte z siostrą. Ona była bardziej żywa, wszędzie jej pełno było, a ja raczej siedziałam w zeszytach, książkach, chodziłam tam nawet do biblioteki miejskiej.

Tam była zbieranina narodów, byli tam Rosjanie, Litwini, Łotysze, Ukraińcy, Niemcy – kogo tam nie było!

Ale nikt nie wypominał pochodzenia, ani imion – że nie są np. rosyjskie, tak jak moje – Władysława. Tam nikt nikogo nie przyzywał, tylko dopiero, gdy zaczęłam nosić okulary, to mówili „martyszka i oczki” (ros. małpa i jej okulary). Tam mało kto je nosił. Ja trochę źle widziałam, ale ojciec mi nie wierzył, mówił, że wymyślam. Później musiał wziąć zezwolenie od NKWD i pojechać ze mną do Irkucka do okulisty. Okazało się, że wcale nie zmyślam.

Cukier tylko na Rewolucję
Wszyscy ci, którzy mieli ukoń-



czony 14 lat musieli raz w tygodniu meldować się na NKWD. Tato poszedł pracować jako kowal w przedsiębiorstwie. Do pracy poszedł na trzeci dzień po naszym przyjeździe. Ja do szpitala, a on do pracy. Pracował w przedsiębiorstwie remontowym. Mama nie pracowała, dlatego, że była w szóstym miesiącu ciąży, jak nas wywozili, miała też pod opieką młodszą siostrę. Tam urodził się brat. Mama urodziła mniej więcej w czasie, tylko bardzo trudne warunki, stres, sprawił, że mama nie miała pokarmu i nie mogła karmić braciszka. Mimo tego, że to był rok 1951, wciąż był problem z kupieniem żywności. Rodzice mieli pieniądze, ale nie mieli co za nie kupić, mimo, że było to tyle lat po wojnie.

Jak przyjechaliśmy, mama poszła z nami do sklepiku, który był tam na miejscu. Chciała kupić nam cukierki, bo byliśmy wszyscy wycieńczeni, wygłodzeni. Sprzedawczyni zaśmiała się, że cukierki i cukier, to jest tylko dwa razy w roku – na 1 maja i na Rewolucję Październikową. Zaczęła się śmiać, że mama chce takie rarytasy.

Kolejki były kilometrowe, takie jak u nas w stanie wojennym, czyli wtedy, gdy u nas kartki wprowadzili. Te czarne kolejki przypominały mi te kolejki syberyjskie. W jednej z nich kiedyś zemdlałam, straciłam przytomność, ale trzeba było stać, bo mama nie mogła. Braciszek zmarł gdzieś po 2 - 3 miesiącach. Mama po tych wszystkich przejściach bardzo chorowała. Była w jednym szpitalu, pobyła w domu trochę, potem zabrali ją do drugiego, nawet do Irkucka ją później zawieźli. Z przerwami prawie rok czasu była po tych szpitalach, a my

dzieci – same. Do szkoły trzeba pójść, to sąsiadki pilnowały tej małej, coś próbowałyśmy pitrasić. Ojciec, jak poszedł rano, to wracał wieczorem. Może przychodził coś zjeść na przerwę obiadową, może zakupy zrobił i koniec, jak byliśmy w szkole. Właściwie jak przyszedł z pracy, to było późno i ciemno. Kupić nie było co. Za Bugiem też nie bardzo bogato się żyło, ja miałam buty coś w rodzaju saperki, a tam niestety na tamte warunki to był problem. Jak przyszła zima, to nie było nawet jak chodzić, bo przecież były duże mrozy i wysokie śniegi. Na okrągło przeziebiałam się.

U ojca w pracy dostawali przydziały – walonki. Ale to nie wszyscy u niego w pracy dostali obuwie. Było losowanie i ojciec wylosował. Przyniósł walonki, to siostra w nich chodziła, bo ona miała większą nogę ode mnie, a ojciec dalej w pantofelkach chodził do pracy.

Tragiczne były pierwsze dwa lata. Nie było co kupić, czy jakąś mąkę czy chleb. Po wszystko stało się kolejkami. A jak chciało się jeść, to trzeba było stać, bo kto miał stać?

Zamrożone placki mleka

Na osiedlu baraków był mały rynek. Kołchoźniki przynosili różne rzeczy. Na następną zimą, kupowaliśmy mleko mrożone w metalowych talerzach: pół litra mleka, litr mleka - to były zamrożone placki mleka. To przynosiłyśmy do domu – samo zamrożone mleko bez misek. Po przyniesieniu do domu, wkładaliśmy je do garnka i wtedy się rozmrażało.

Baraki

Jak przyjechaliśmy barak był

obity tylko dyktą. Oczywiście żarówka wisiała, ale... była masa pluskiew. Nocami nie można było spać. Żarówka paliła się całą noc, bo wszystko z sufitu na ludzi spadało. Rano wstawało się, to był człowiek cały we krwi. Automatycznie człowiek broni się, jeśli coś gryzie. Takie paskudztwo to było. Jak nas w kwietniu przywieźli, to do wiosny tak męczyliśmy się. Co nasze mamy namordowały się, by się ich pozbyć... Parzyły wrzątkiem te pluskwy, bo one w drewno powłaziły. Wszy to były na porządku dziennym, przychodziło się ze szkoły, to mamy własnymi sposobami starały się zaradzić temu. Straszne to wszystko było. Wiosną postawili namiot, wyładowali wszystkich z baraku do niego, wtedy dopiero tynkowali. Jak już otynkowali ściany, to już nie było pluskiew. Już było trochę lżej, chociaż w nocy można było pospać. Wtedy już mieszkaliśmy sami. Druga rodzina dostała w następnym baraku pokój. Baraki były robione na poczekaniu. To było osiedle, jak okiem sięgnąć, samych baraków...

Z dnia na dzień

Tam już żołnierze nie pilnowali nas. A gdzie ktoś tam uciekł, skoro co tydzień musiał się meldować? Młodzież próbowała dostać się do kopalni, werbowali się, legalnie oczywiście.

Przeważnie chłopcy się werbowali. Przychodziło lato, to na drutach się robiło albo jakieś robótki ręczne. Jak mama już była w domu, to od czasu do czasu chodziłam z mamą rozładowywać barki ze zbożem, gdy przepływały. Tam płynię rzeka Angara, wypływa z Bajkału i płynie przez Usole. Bardzo ładna rzeka i szeroka.

Pływały po niej statki wycieczkowe, a my jako specpieresieleńcy, czyli na specjalnym zesłaniu (od kwietnia 1951 roku do 24 listopada 1955), czyli deportowani. Za rozładowywanie barek płacili nam oczywiście. Wydaje mi się, że barki przyplływały jesienią. Mama dorywczo pracowała, szła. To szycie trochę ratowało. Szła dla tych z baraku, ale przychodziły też Rosjanki. Tam było dużo przesiedleńców, nas, ale byli i Rosjanie werbowani do pracy. Przyjeżdżali m.in. z Leningradu.

Przy okazji i nam zawsze coś uszyła, gdy jakimś sposobem dostała kawałek materiału. Zawsze za szycie parę groszy dostała. Naprawialiśmy z mamą jeszcze materace.

W pierwszym roku, na jesieni, przyjechali z kołchozu, aby do pracy zwerbować i ziemniaki zbierać. Na pewno był już koniec września, albo październik. Byłam po szpitalu i do tego strasznie wychudzona. Zresztą czym mogłam się tam odżywić, jak nie było co jeść. Człowiek niedożywiony był. Za pracę mieliśmy dostać worek ziemniaków. To pobraliśmy największe worki i pojechaliśmy ciężarowym samochodem. Ładowali wszystkich na pakę. Teraz są przepisy, że musi być czy coś tam, a wtedy nikt na to nie patrzył. Pojechaliśmy na te wykopki. Ręcznie się kopało. Trochę były podmarznięte, trochę nie. Kto nakopał, to nakopał, a ja nazbierałam sobie z kupki i też miałam worek. Mama jeden worek, a ja - drugi. Tato w pokoju wyciął podłogę, zrobił piwniczkę. Mieliliśmy już ziemniaki na zimę.

Później jeżdżyliśmy z siostrą do Irkucka odległego o 60 km. Jako dzieci nie musieliśmy się meldować. Zabierałyśmy woreczek, torbę i jechałyśmy kupić jakąś mąkę, czy coś. Bo tam już można było kupić. Mąkę kupowało się w takich kioskach, jak u nas są z gazetami. Stał kiosk i tylko mąkę tam sprzedawali na wagę. Ile mogłam tej mąki unieść? Pięć kilo? Ale to już było coś. Przecież rodzice nie mogli jechać.

Opał z budowy

Teraz człowiek zdaje sobie sprawę, że to złodziejstwo, ale wtedy na budowę chodziło się po resztki desek, a nie tylko resztki zabierało się – po to, aby w piecu czymś napalić.

Chodziliśmy z workami i zbierało się co tylko można i nadawało się do palenia. Na pewno i coś dobrego było zabrane. My musieliśmy pilnować stróża, a nie on nas, on nas nie upilnował. Wiadomo, jak to dzieci, jeden zagadał, a reszta swoje robiła. I tak się żyło, a co można było zrobić? Cdn.

Szopka Noworoczna 2010

Chochlik

Cóż to był za rok, cóż za rok!
Szły niczym szturmówki krok w krok:
grupy, zgraje, komitety,
krzycząc hasła, wrzeszcząc bzdety...

Starosta Ryszard Brodziński

- Przystań w końcu już Chochliku
wciąż narzekać i wydziwiać,
nie robimy nic po cichu,
miast tu płakać – już podziwiać!

Chochlik

By nie było już tak butnie
już wychwalam szpital, mosty,
wrzawy, swary oraz kłótnie,
oraz walkę imć starosty.

Burmistrz Łobza Ryszard Sola

- Czy my srocie
spod ogona?
Cóż tam szpital,
mosty, drogi...
Kto z was dziś nas
tu pokona?
Grunty nie leżą
już odłogiem,
nowe domy się
budują -
ludzie są szczęśliwi
wreszcie...



Burmistrz Dobrej Barbara Wilczek

- Spokój proszę już na sali,
dość tych męskich porachunków
czy już wszyscy zwariowali?
Czas uścisków, pocałunków,
dobrych życzeń, nowej drogi...

Chochlik

Nowej drogi, nowej drogi...
jak to echo w lesie niesie pogłos ścian -
zamiast drogi stoją stogi...



Burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska

A ja wprowadzam nowy ład:
szacunek, spokój, równowagę.
Może i stworzę nowy skład,
by zyskać w planach swą przewagę.

Narrator

Wśród wielkiej wrzawy
na sylwestrowej sali
zabrział cichy głos.
Coś o kulturze zaczął prawić,
gdy nagle krzyknął ktoś:

Ktoś

Cicho pismaku a kysz, a już!
Kultury zachciewa się plebsowi,
igrzyska macie i wianki zbóż,
to wszystko, co można dać ludowi.

Redaktor

Ale no przecież teatr, poezja,
warsztaty, malarze, foto i balet,
to przecież niedużo weale...

Chochlik

Dróg nie sypią solą!
lamentuje lud
Z Ińska trza brać psie zaprzęgi
bo na drogach lód.

Wiceburmistrz Kabat
załamuje ręce
cały roztrzęsiony
biega po urządzie

- Cóż ja teraz pocznę?
Lud wyraża wolę,
by wyrzucić na ulicę
drogiego mi Solę...

Gremium się zebrało
skarbnik, sekretarze
i jeden podstoli...
I wydali zarządzenie
jak odróżnić lód od ludu,
a Solę od soli.



Chór

Cicho pismaku, a kysz, a już!
Kultury zachciewa się plebsowi.
Igrzyska macie i wianki zbóż,
to wszystko, co można dać ludowi!
A kysz! A kysz!
Zgiń w otchłani czarnych mroku.
Abyś ty scezł od tych pomysłów
na kraju nowego roku!
A kysz! A kysz!



Burmistrz Reska Arkadiusz Czerwiński

Może i zmieni się gmina w raj
i będzie spokojnie i bogato,
ale ja znam ten nasz kraj,
czasami jest tu zbyt pstrokato.

Redaktor

Każdy swoje barwy nosi,
każdy o coś tu się prosi,
każdy szarpie w swoją stronę,
już raz tak rozdarli nam koronę!

Chór

A ten znowu swoje kracze!
Jak jest płótno trzeba drzeć.
Każdy chce mieć swoje daczę,
każdy chce coś z życia mieć!

Wójt Józef Wypijewski

Zaraz go tu na patelnię
smażyć w piekle to za mało.
Obietnicę swą wypełnię,
już niewiele mi zostało.

**Chochlik z Reska**

Swego czasu,
tu, w tym mieście
poszły pisma, okólniki
do urzędów wszelkich,
że jegomość na urządzie
jakoś dziwnie przedzie

Gdy do jegomości
doszła ta nowina
to mu całkiem zrzędała
piękna dotąd mina

Zwołał posiedzenie
w parkowym grodzisku
kazał prorokować,
kto i za co o nim
może wyrokować.

Miastowa wyrocznia
popatrzyła w kulę
i aż się wzdrygnęła
widząc budżetową dziurę

- Abra kadabra,
Estra, Testra, Pestra
tu się pomieszały
pieniądze królestwa

Jegomościu miły
śliwki ci pogniły,
zrzucisz babę z wozu,
koniom będzie lżej.

**Chochlik z Łobza**

Raz w ratuszu powstał rwetest
gdy na sali obrad, na jej samym środku
rajcy miejscy zobaczyli kawałeczek łupu
bo tu siedział radny Ćwikła,
wicedyr drawskiego pupu.

A to radny ci dorodny, jędny oraz krzepki
Zapucił już korzeń w radzie,
prawie na wzór rzepki
- Z opozycji, rzekł z przekąsem, jestem no i basta!
Będę chłostał i rozliczał, przykładami chłastał.

Jęli rajcy wnet zabiegi, by mieć go przy sobie,
jeden szepce, drugi liczy, trzeci już coś skrobie.

Wpierwej zaczął ciągnąć Ćwikłę Zbyszek, ach,
niebożę.
Ciagnie i ciagnie, ale wyciągnąć
nie może!

Zawołał Zbyszek na pomoc Marysię.
- Ja złapię Ćwikłę, ty za mnie złap się.
I biedny Zbyszek z Marysią niebogą.
Ciagną i ciagną, wyciągnąć nie mogą!

Przyleciał Janusz, Marysi się złapał.
Poci się, stęka, aż się zasapał.

Zawołał Janusz kolegę Tadeka.
Przyleciał Tadek i ciagnie Janusza.
Janusz za Marysię,
Marysia za Zbyszką,
ale wnet wszystkich złapała zadyszka

Zbyszek więc szybko zawołał Krysę.
Ale to na nic nie zdało tu się.

Więc Tadek zwołał nauczycieli.
Wszyscy się wnet na pomoc zlecieli.
Przybiegł Kazimierz, Marcin i Marek.
Kazik za Marcina, Marcin za Marka,
Marek za Krysę, Krysia za Tadeka
Tadek za Janusza, Janusz za Marysię
Marysia za Zbyszką, Zbyszek
za Ćwikłę.

Tak się zawzięli, tak się nadęli
że nagle Ćwikłę... - Traaaach – przeciągnęli!

I tym sposobem radnemu z niezależnej listy,
urwano korzeń... opozycjonisty.
Teraz przysypiając przy stole prezydialnym,
śni Ćwikła o potędze i łuku triumfalnym.

Chochlik powiatowy

Szlachciura Karłowski wstał,
podkręcił wąsa
mrugnął okiem do kompana Marka
udał że się dąsa...
Bo choć armię ma ubogą,
dzisiaj swoje racje ma,
rzecze więc do imć starosty
- Albo przeto bracie veto
albo dla nas stołki dwa!
Mocium panie, me wyzwanie
dla was mam!
- Co wy przeto? Ma być veto?
Ja wam jeden stołek dam
- rzekł starosta
i myśli czy temu sprosta.

**Chochlik powiatowy**

Dumna hrabina Szymańska
głowę ma nie od parady,
wnet wyczuła, że iście z pańska
dokonano tutaj zdrady.

Nie dam się tutaj nabierać
na pokrętne tłumaczenia,
my też musimy nazbierać
narzędzia do rządzenia.

Zrewidować wszystko
muszę
Na szpital czujnie
spozierać
o mur swoją kopię kruszę
nie dam się tak poniewie-
rać!

**Radny RM Resko
Paweł Gradus**

- Cztery lata się przygląda-
łem, teraz będę uczył się...

Chochlik

Na naukę nigdy nie
za późno,
gdy ją pojąć dosyć luźno...

Chochlik

Jakże nam tu brakowało
w urzędzeniu i uśmiechach
wiedzy, której było mało.
Oj będzie nam pociecha,
z konsternacji i wyjaśnień,
gdy klub pytać będzie wciąż,
trochę zgielku, trochę waśni...
Niejeden więc się będzie niczym wąż...

Narrator

Wtem wybił północ zegar stary
- Zrzuci maski! - Krzyknął ktoś.
Wychyły ze ścian mary,
obietnic składanych nieroztropnie dość.
A bez masek... No cóż jakby to rzec -
golusienka prawda zaczęła gdzieś biec.
Nikt jej nie trzymał, uciekła gdzieś w dal...
Północ minęła, wznowiono już bal.
Życzenia płyną strumieniem z szampanem
i ja życzę Pani z Panem
pomyślności, szczęśliwości, dużo zdrowia,
by nikt u nas nie chorował,
by podatki obniżyli, może trochę też i prąd,
i... by nikt nie wyjeżdżał stąd.

Jak ma dojechać karetka?

To jest jakaś paranoja

(POWIAT). Zarządcy dróg bronią się przed skargami kierowców standaryzacją określającą kategorie dróg. Zgodnie z nią na terenie naszego powiatu czarne mają być tylko drogi wojewódzkie i krajowe. Powiatowe już raczej nie, a o gminnych możemy zapomnieć. Nim na dobre rozpoczęła się zima w budżetach gmin i starostwa zabrakło pieniędzy na zimowe utrzymanie dróg.

Kierowcy, którzy przed świętami musieli dostać się do Gryfic, na długo zapamiętują trud jazdy najpierw po pofałdowanej powierzchni drogi, a następnie po lodowisku. Ci kierowcy, którzy ugrzęźli na poboczach zapewne usłyszeli, że nie dostosowali prędkości do warunków atmosferycznych, mimo że na liczniku nie było więcej niż 20 km na godz. Równie niebezpieczny był dojazd z Łobza do Węgorzyna, szczególnie na słynnych zakrętach. Jeśli nawet drogi były czysmy posypane, to i tak śladu tego czegoś na jezdniach nie dało się zauważyć. Niektóre drogi przypominają tunele z wykonanymi co jakiś czas mijankami, na chodnikach i niektórych

drogach był czysty lód bez grama piasku.

- Przy dwudziestu kilometrach na godzinę samochody ciężarowe wpadają do rowu – to nie jest już niedostosowanie się do warunków pogodowych. Jak to jest, że w powiecie drawskim drogi są czarne i można jechać 70 - 80 km/godz., a w powiecie łobeskim na drogach jest lód i bryja? - pytał jeden z kierowców, któremu udało się szczęśliwie przejechać.

Inny kierowca, tym razem z okolic Węgorzyna, zwrócił uwagę na inną kwestię.

- My jeszcze sobie poradzimy, ale jak ma jechać karetka pogotowia ratunkowego na trasie Węgorzyna - Łobez albo Łobez - Drawskao, skoro nie da się jechać powyżej 20 km na godz.? To jest jakaś paranoja – stwierdził.

Pozostaje jechać powoli, ostrożnie i dostosować się do panujących warunków pogodowych. Trzeba przy tym uważać, by jednak nie jechać zbyt wolno, aby nie dać się zasypać zwiewanym z pól śniegiem.

MM



Zamiast odśnieżania - rozjeżdżanie



(ŁOBEZ). W minionym tygodniu rozpoczęto wywozić śnieg z ul. Konopnickiej. W tym czasie ulica Słowackiego jeździły spycharki, bynajmniej nie po to by... odśnieżać.

W minionym tygodniu codziennie ulicą Słowackiego przejeżdżało kilka ciągników odśnieżających łobeskie ulice. Nie oznaczało to jednak, że ul. Słowackiego była perfekcyjnie odśnieżona. Wręcz przeciwnie. Zalegał na niej rozjeżdżony śnieg, zarówno ten, który leżał na ulicy, jak i ten z dość wysokich już nasypów. Każdy z samochodów jadących ul. Słowackiego miał opusz-

czoną łyżkę, ale powyżej poziomu zalegającego śniegu, aby czasem nie zahaczyć przypadkowo o brunatną już miazgę. Tym samym co jakiś czas dochodziło na tej ulicy do zakopywania się w śnieżnej bryi samochodów, szczególnie dostawczych. Gratulujemy oszczędności przy odśnieżaniu, bo nasuwa się pytanie, ile więcej kosztowałoby odśnieżanie ulic, gdyby przynajmniej raz dziennie któryś z przejeżdżających samochodów opuścił łyżkę o 20 cm?

W poniedziałek śnieg zaczęto wywozić i z ul. Słowackiego. Bryja na ulicy została.

MM



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt edukacyjny

„Zainwestuj czas zwróci się z zyskiem”

Już drugi rok uczniowie klas III Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku uczestniczą w zajęciach pozalekcyjnych w ramach programu operacyjnego Kapitał Ludzki Narodowa Strategia Rozwoju finansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny Unii Europejskiej.

Nasz projekt edukacyjny „Zainwestuj czas zwróci się z zyskiem” realizowany jest w ramach IX Priorytetu: **Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty**. Celem projektu jest: poprawa ocen i wyników testów kompetencji, przygotowanie uczniów do Kontynuacji nauki w szkołach ponadgimnazjalnych, rozwój zdolności, zainteresowań i pasji, praktyczne wykorzystanie wiedzy i umiejętności, wzrost wiary we własne siły, nabycie umiejętności komunikowania się.

W roku szkolnym 2010/2011 w projekcie uczestniczy 102 uczniów oraz 17 nauczycieli. Zajęcia prowadzone są w 2 grupach 15 osobowych i grupie 12 osobowej uczniów niepełnosprawnych w blokach: humanistycznym (język polski i historia), matematyczno-przyrodniczym (matematyka, fizyka, chemia, biologia), informatycznym. Chętni uczniowie uczą się języka angielskiego i niemieckiego. Uczniowie nieśmiały i zagrożeni przedwczesnym wypadnięciem z systemu otrzymują też wsparcie na warsztatach z pedagogiem i psychologiem. Zajęcia odbywają się codziennie oprócz piątków w godzinach popołudniowych od godziny 15-tej do 18-tej. Przed zajęciami uczniowie otrzymują gorący posiłek, a po zajęciach odwożeni są do domu. Dzięki uczestniczeniu w tym projekcie wyposażono szkolne gabinety w niezbędne pomoce naukowe, a uczniowie mogli uczestniczyć w spektaklach teatralnych.

Ubiegłorocznymi absolwenci uzyskali wyższy o 10% wynik na egzaminie gimnazjalnym i lepsze o 8% oceny. Realizacja projektu możliwa jest dzięki ogromnemu wsparciu władz miasta oraz rodziców. Dyrekcja i nauczyciele zachęcają uczniów do systematycznego udziału w zajęciach wyróżniając najaktywniejszych uczniów.



Woda drożeje

(ŁOBEZ). Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji poinformowało, że ulegają zmianie stawki opłat za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki części dotyczącej stawki podatku VAT.

Od 1 stycznia 2011 roku opłaty wynoszą: za 1 m. sześć. pobranej wody - 2,36 zł + 8 proc. VAT, tj. 2,55 zł brutto (wzrost 0,02 zł), za 1 m. sześć. odprowadzonych ścieków - 3,85 zł + 8 proc. VAT tj. 4,16 zł brutto (wzrost 0,04 zł).

Stawka opłaty abonamentowej za usługę odczytu wodomierza przy punkcie czerpalnym wody w budynku wielolokalowym (lub wodomierza „lokalowego”) w zł/ m-c - 4,50 zł + 8 proc. VAT tj. 4,86 zł brutto (wzrost 0,04 zł).

Taryfy obowiązywać będą do 30 kwietnia 2011 roku. Po tym okresie zostaną wprowadzone nowe opłaty za wodę i ścieki.

Ceny wody i ścieków w górę

(WĘGORZYNO). Przedsiębiorstwo Usług Wodnych i Sanitarnych Sp. z o.o. w Nowogardzie poinformowało, że w związku ze zmianą stawki podatku od towarów i usług stosowanej dla usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków od 1 stycznia 2011 r. ulega zmianie taryfa w zakresie wynikającym ze zmiany stawki podatku od towaru i usług.

W związku z tym dla usług zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków stawka podatku VAT w odniesieniu do ww. usług wyniesie 8 proc. .

Ceny i stawki opłat dla odbiorców usług wodociągowo-kanalizacyjnych na terenie gminy Węgorzyna od 1 stycznia wynoszą:

- cena za 1 m. sześć. dostarczonej wody – 2,58 zł/m.sześć netto plus należny podatek VAT (8 proc.) tj. 2,79 zł/m.sześć. brutto,

- stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych za ilość dostarczonej wody ustaloną w oparciu o wskazania wodomierza głównego – 6,10 zł/odbiorcę/m-c netto plus należny podatek VAT (8 proc.)

tj. 6,59 zł/odbiorcę/m-c brutto, - stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych za ilość dostarczonej wody ustaloną w oparciu o wskazania wodomierza głównego i 1 wodomierza dodatkowego – 9,46 zł/odbiorcę/m-c netto plus należny podatek VAT (8 proc.) tj. 10,22 zł/odbiorcę/m-c brutto,

- stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych za ilość dostarczonej wody ustaloną w oparciu o wskazania wodomierza głównego i 2 wodomierzy dodatkowych - 12,82 zł/odbiorcę/m-c netto plus należny podatek VAT (8 proc.) tj. 13,85 zł/odbiorcę/m-c brutto,

- stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych za ilość dostarczonej wody ustaloną w oparciu o wskazania 1 wodomierza zainstalowanego w lokalu w budynku wielolokalowym –

3,36 zł/odbiorcę/m-c netto plus należny podatek VAT (8 proc.) tj. 3,63 zł/odbiorcę/m-c brutto,

- stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych za ilość dostarczonej wody ustaloną w oparciu o wskazania 2 wodomierzy zainstalowanych w lokalu w budynku wielolokalowym –

6,72 zł/odbiorcę/m-c netto plus należny podatek VAT (8 proc.) tj.

7,26 zł/odbiorcę/m-c brutto, - stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych za ilość dostarczonej wody ustaloną w oparciu o wskazania 3 wodomierzy zainstalowanych w lokalu w budynku wielolokalowym –

10,08 zł/odbiorcę/m-c netto plus należny podatek VAT (8 proc.) = 10,89 zł/odbiorcę/m-c brutto,

- stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia wody – 4,01 zł/odbiorcę/m-c netto plus należny podatek VAT (8 proc.) tj. 4,33 zł/odbiorcę/m-c brutto,

- cena za 1 m.sześć. odprowadzonych ścieków – 4,08 zł/m sześć. netto plus należny podatek VAT (8 proc.) = 4,41 zł/m sześć. brutto,

- stawka opłaty abonamentowej dla odbiorców rozliczanych za ilość odprowadzonych ścieków ustaloną na podstawie zużycia wody określonego zgodnie ze wskazaniami wodomierza lub na podstawie przepisów dotyczących przeciętnych norm zużycia wody – 2,93 zł/odbiorcę/m-c netto plus należny podatek VAT (8 proc.) = 3,16 zł/odbiorcę/m-c brutto.

Taryfy obowiązuje od 1 stycznia 2011 roku do 28 lutego 2011 roku. op

Łobeski akcent na spotkaniu EUROLIDERÓW w Warszawie

Minister Elżbieta Bieńkowska spotkała się 15 grudnia 2010 r. z laureatami konkursu Eurolider 2009 i 2010. - *Wasze zaangażowanie i skuteczna realizacja projektów unijnych została już przez nas doceniona w konkursie. Chcemy jednak, by Wasza wiedza i doświadczenie mogła być dodatkowo wykorzystywana. Liczymy, że uda nam się stworzyć sieć współpracy Euroliderów* - powiedziała minister Elżbieta Bieńkowska podczas spotkania z laureatami i wyróżnionymi podczas obu edycji konkursu EUROLIDER.

Spotkanie zainaugurowało sieć współpracy i wymiany doświadczeń Euroliderów. Planowane jest m.in. zaangażowanie dotychczasowych laureatów w prace kapituły kolejnych edycji konkursu. W konkursie Eurolider 2011 ustanowiona zostanie dodatkowa nagroda. Nagrodę tę będą przyznawać, po wspólnych obradach, dotychczasowi laureaci konkursu.

- Chcemy również zapraszać Euroliderów do udziału w organizowanych przez MRR szkoleniach, konferencjach, spotkaniach, które tematycznie lub geograficznie są związane z dokonaniem i planami Euroliderów – dodała Anita Noskowska-Piątkowska, zastępca dyrektora Departamentu Informacji, Promocji i Szkoleń.

W spotkaniu wzięła udział mieszkanka gminy Łobez - Bożena Zarecka, prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Karwowa, Laureat Konkursu Eurolider 2009.

- Dla mnie spotkanie w nielicznym gronie laureatów z pracownikami Ministerstwa Rozwoju Regionalnego to wielkie wyróżnienie i szansa na podkreślenie pozycji naszego łobeskiego regionu na mapie dobrych praktyk funduszy europejskich. W swojej działalności społecznej i pracy zawodowej chcę wspierać wykorzystywanie fundu-



B. Zarecka w gronie Euroliderów 2009 i 2010

szy europejskich dla realizacji lokalnych inicjatyw rozwoju wsi. Współpraca w sieci euroliderów pod patronatem MRR może wzmocnić takie działanie i będzie doskonałą okazją wymiany doświadczeń. Pragnę też promować ideę konkur-

su Eurolider, udział w którym jest niepowtarzalną szansą osobistego rozwoju dla osób zaangażowanych w realizację projektów.

Więcej informacji o konkursie Eurolider znajduje się na www.eurolider.gov.pl (o)

Są już komisje stałe

(POWIAT). 16 grudnia, podczas sesji rajcy powiatowi wybrali spośród siebie członków komisji stałych oraz przewodniczących.

Przewodniczącym Komisji Spraw Społecznych został Ryszard Sarna. Stosunkiem głosów 4 do 5 pokonał Zbigniewa Pałubiaka. W komisji zasiadać będzie aż dziewięciu radnych: Józef Bąk, Ryszard Brodziński, Andrzej Gradus, Michał Karłowski, Zofia Makarec, Zbigniew Pałubiak, Halina Szymańska, Jan Zdanowicz.

Przewodniczącym Komisji Budżetu i Gospodarki został radny Ryszard Sola, wiceprzewodniczącą: Ireneusz Kabat, członkami zostali: Michał Karłowski, Paweł Marek.

Przewodniczącym Komisji Oświaty został Józef Drozdowski,

członkami są pozostali trzej nauczyciele w Radzie Powiatu: Zdzisław Bogdanowicz, Jan Michalczyzyn i Jan Zdanowicz.

Do przewodniczenia Komisji Rewizyjnej radny Zbigniew Pałubiak zgłosił kandydaturę Haliny Szymańskiej, radny Józef Drozdowski natomiast zgłosił radnego Ireneusza Kabata.

Podczas głosowania jawnego zwykłą większością głosów przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Ireneusz Kabat. H. Szymańska otrzymała 5 głosów. Za Ireneuszem Kabatem głosowało 10 radnych.

W skład komisji rewizyjnej weszli radni: Halina Szymańska, Zbigniew Pałubiak, Zofia Makarec oraz Józef Drozdowski.

MM

Sesja w Węgorzynie

Budżet i woda

(WĘGORZYNO). 30 grudnia o godz. 16.30 rozpocznie się w tutejszym magistracie III już sesja w tej kadencji.

Podczas sesji najważniejszą kwestią będzie podjęcie uchwały budżetowej na przyszły rok.

PO przyjęciu budżetu na rok przyszły radni zadecydują o wysokości wynagrodzenia dla burmistrza Węgorzyna Moniki Kuźmińskiej. Rajcy będą mieli za zadanie wyznaczyć delegata gminy Węgorzyno do zgromadzenia Celowego Związku Gmin R - XXI z

siedzibą w Nowogardzie oraz wyboru delegata zwyczajnego do Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu „Pomerania”.

Radni wyrażą również zgodę na przedłużenie umowy dzierżawy urządzeń i obiektów wodociągowo - kanalizacyjnych z firmą PUWiS Sp. z o.o. w Nowogardzie do czasu podpisania umowy dzierżawy z nowym operatorem wyłonionym w drodze przetargu.

Przypominamy, że umowa wygasa wraz z końcem roku. Gdyby umowa nie została przedłużona, istniałoby zagrożenie, że gmina zostałaby bez operatora sieci wodociągowej – kanalizacyjnej. op

Pensja ustalona

(POWIAT) Radni powiatowi, podczas sesji 16 grudnia, ustalili wysokość wynagrodzenia dla starosty łobeskiego Ryszarda Brodzińskiego.

Wynagrodzenie zasadnicze zostało ustalone w wysokości 5 tys. zł, wysokość dodatku funkcyjnego - 1,5 tys. zł, za wysługę lat - 1 tys. zł, natomiast wysokość dodatku specjalnego - 2275 zł. W sumie starosta będzie zarabiał 9775 zł. MM

Wigilia dla samotnych w Resku



W dniu 17 grudnia 2010 r. o godz. 16:00 w sali widowiskowej Centrum Kultury w Resku na wspólnej „Wigilii dla samotnych” spotkali się zaproszeni mieszkańcy miasta i gminy.

Organizatorami tej uroczystości było Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Resku, Stowarzyszenie „ARKA”, Centrum Kultury w Resku oraz Monar - Markot z Łagiewnik.

Na początku uroczystości serdecznie przywitano zaproszonych gości: burmistrza Reska pana Arkadiusza Czerwińskiego, przewodniczącą Rady Miejskiej p. Barbarę Basowską, sekretarz gminy p. Danutę Mielcarek, skarbnik gminy p. Halinę Puch, radnych powiatu łobeskiego panów Jana Michalczyzyna, Andrzeja Gradusa i Zbigniewa Pałubiaka, kierowniczkę Stowarzyszenia „MONAR” p. Wiesławę Szczotok wraz z mieszkańcami tego ośrodka, dyrektorem Centrum Kultury p. Jolantę Furman oraz prezes Stowarzyszenia „ARKA” p. Annę Bogdańską i przede wszystkim zaproszonych mieszkańców.

W świąteczny, pełen zadumy nastrój wprowadził wszystkich proboszcz naszej parafii ksiądz doktor Tadeusz Uszkiewicz śpiewając kolędy, modląc się i dzieląc opłatkiem. Zaproszeni goście obejrżeli program artystyczny w wykonaniu dzieci z kół teatralnego i wokalnego, działających przy Centrum Kultury, które zaśpiewały najpiękniejsze kolędy bożonarodzeniowe, przeplatane świąteczną poezją.

Przewodnicząca Koła Emerytów pani Ludmiła Porębska podziękowała za pomoc w zorganizowaniu tego wigilijnego przyjęcia i za wsparcie finansowe władzom naszego miasta, stowarzyszeniu „MONAR” z Łagiewnik, księdzu proboszczowi za podarowanie opłatków, członkiniom swojego koła, pracownikom Centrum Kultury oraz członkiniom stowarzyszenia „ARKA” za przygotowanie sali i smacznego potraw.

„Wigilia dla samotnych” stała się w Resku piękną tradycją, zaproszeni mieszkańcy mogli spędzić te chwile w miłym gronie, posłuchać kolęd, podzielić się opłatkiem i skosztować wigilijnych potraw. (o)

Otwarte Mistrzostwa w Piłce Siatkowej Szkół Podstawowych

Udane Mikołajki z „Olimpem”

Łobez, 13.12.2010 r. W hali widowiskowo-sportowej odbyły się Otwarte Mistrzostwa w Piłce Siatkowej Szkół Podstawowych dziewcząt i chłopców pod nazwą „Mikołajki z Olimpem”.

W turnieju udział wzięły zespoły dziewcząt i chłopców z SP1 Łobez, SP2 Łobez, SP Bełczna oraz dwa zespoły chłopców z SP Węgorzyno. Z zaproszenia na turniej skorzystali również uczniowie z klas czwartych łobe-

skiej „dwójki”, podopieczni p. Waldemara Winiarskiego.

Tak liczne uczestnictwo w turnieju młodych adeptów dyscypliny sportu, która wspaniale rozwija się w naszym środowisku, zaskoczyło mile samych organizatorów. Prezes MKS „Olimp” p. Marcin Ćwikła był pod dużym wrażeniem poziomu wyszkolenia uczestników, na tyle, że postanowił zgłosić dwa najlepsze zespoły do mistrzostw województwa, które odbędą się na początku przyszłego roku.

Wyniki turnieju
I miejsce – SP2 Łobez (chłopcy)
II miejsce – SP Bełczna-SP Węgorzyno (chłopcy)
III miejsce – SP Węgorzyno I (chłopcy)
IV miejsce – SP Węgorzyno II (chłopcy)

Najlepsze zespoły turnieju nagrodzono atrakcyjnymi upominkami. Wybrano i nagrodzono również najlepszego siatkarza turnieju, Mateusza Gunerę z Bełcznej. Prosimy o więcej tak ciekawych imprez dla najmłodszych sportowców. K. Pawelec

Jest taki dzień...

W czwartek, 9. grudnia, grupa uczniów Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego spotkała się z okazji świąt Bożego Narodzenia z mieszkańcami Domu Pomocy Społecznej w Resku.

W czwartkowe przedpołudnie w Domu Pomocy Społecznej w Resku odbyła się wigilia dla mieszkańców domu i ich rodzin. W bożonarodzeniowy klimat wprowadziły zebranych jasełka, przygotowane przez uczniów Gimnazjum w Resku pod opieką p. Elżbiety Kuc oraz mieszkańców ośrodka. Na tę jakże ważną uroczystość zostali zaproszeni goście z Rady Miejskiej oraz przyjaciele instytucji, którzy przez cały rok wspierają pomocą mieszkańców i pracowników DPS-u.

Gdy tylko na pięknie udekorowanej sali zebrali się wszyscy widzowie, rozpoczęliśmy występ. P. Malitowski, W. Kuźmińska, A. Manturuk, E. Czaja, P. Brzozowski, K. Kulczewska, K. Kulczewski, P. Czerniak, G. Strojny, J. Ogórek, K. Migryt, M. Kreczko ubrani byli w bardzo ładne stroje, przygotowane

jak co roku przez pracowników ośrodka. Scenografia sprawiła, że odświeżony nastrój unosił się wokół i napełniał nas radością.

W trakcie występu widzowie nagradzali nas brawami. Włączali się, śpiewając z nami kolędy. Radość na ich twarzach była pięknym podziękowaniem za naszą pracę. Na koniec rozległy się ogromne oklaski.

Po jasełkach usiedliśmy przy pięknie nakrytych stołach wigilijnych. Czekają tam na nas liczne potrawy np. barszcz czerwony, pierogi z kapustą i grzybami, makaron z makiem, ryba po grecku oraz owoce i ciasta. Jedzenie było wyśmienite, każdy zjadł się aż się uszy trzęsły! W międzyczasie na scenie pojawiła się dwuosobowa grupa wokalna z Krakowa, która śpiewała kolędy i pastoralki. Myślę, że wszystkim się to podobało. Kilka osób weszło nawet na scenę, gdzie kołysali się w rytm melodii i pomagali jak tylko mogli wokalistom.

Na końcu do sali wszedł św. Mikołaj i wzywał do siebie osoby, dla których miał przygotowany pre-



zent. Otrzymaliśmy go również my - uczniowie, za pięknie przedstawione jasełka. Upominek ten był w postaci słodczy oraz ozdobnego aniołka.

9. grudnia spędziliśmy miłe przedpołudnie w Domu Pomocy Społecznej. Dziękujemy pracowni-

kom za miłe i sympatyczne przyjęcie, za gościnność. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, że przynieśliśmy wiele radości mieszkańcom ośrodka. Ten dzień był tak wyjątkowy jak święta, którym był poświęcony.

*Michał Kreczko, IIIb
Gimnazjum w Resku*

Sesja wigilijna w Resku

Otrzymali nagrody za Konkurs Bożonarodzeniowy

W dniu 22 grudnia br., o godz. 16.00, w Centrum Kultury w Resku odbyła się uroczysta sesja wigilijna Rady Miejskiej, podczas której zostały wręczone nagrody dla uczestników Konkursu Bożonarodzeniowego, organizowanego przez Centrum Kultury oraz Parafię Rzymskokatolicką pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Resku.

Celem konkursu było uświadczenie, poprzez pracę twórczą, ważności podtrzymania polskich świątecznych tradycji i zwyczajów. Nagrody wręczyła dyrektor Centrum Kultury w Resku p. Jolanta Furman.

Oto laureaci konkursu:

kategoria: przedszkole (karta bożonarodzeniowa)

I m. **Dominika Golas** Oddział Przedszkolny Szkoła Podstawowa Starogard

II m. **Maciej Gwizd** kl. „0” Szkoła Podstawowa Łosońnica

III m. **Dominik Kosman** Punkt Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Starogardzie

wyróżnienie: **Karen Znamie-**



rowska kl. „0” Szkoła Podstawowa Łosońnica

wyróżnienie: **Adam Gojlik** Punkt Przedszkolny przy Szkole Podstawowej w Starogardzie

kategoria: kl. I-III (ozdoba choinkowa)

I m. **Emilia Buć** kl. III Szkoła Podstawowa w Łosońnicy

II m. **Dominik Szcześniak** kl. I Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim

III m. **Ula Balasińska** kl. III Szkoła Podstawowa w Łosońnicy

wyróżnienie: **Natalia Jakubów** kl. III Szkoła Podstawowa w Łosońnicy

wyróżnienie: **Weronika De-**

diuk kl. I Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim

kategoria: kl. IV-VI (stroik bożonarodzeniowy)

I m. **Agnieszka Budak** kl. IV c Szkoła Podstawowa w Resku

II m. **Mateusz Kijak** kl. V Świe-tlica Gardzin

III m. **Tomasz Haberski** kl. IV c Szkoła Podstawowa w Resku

wyróżnienia: **Patrycja Szut-**
kowska kl. V Szkoła Podstawowa w Starogardzie; **Paula Jankowska** kl. V Szkoła Podstawowa w Starogardzie i **Michał Minkowski** kl. IV Świe-tlica w Gardzinie.

kategoria: gimnazjum, szkoły ponadgimnazjalne, dorośli (szopka bożonarodzeniowa)

I m. **Andrzej Hulewicz** Dom Pomocy Społecznej w Resku

II m. **Jan Przylucki** Dom Pomocy Społecznej w Resku.

Włodarze miasta, radni, sołtysi i zaproszeni goście obejrzeni „Wigilijne Jasełka” w wykonaniu młodzieży z klas III Gimnazjum w Resku, przygotowanych przez p. Elżbietę Kuc oraz wysłuchali kolęd w wykonaniu zespołu „SKAN” z Domu Pomocy Społecznej w Resku. Po obejrzeniu części artystycznej proboszcz re-skiej parafii ksiądz doktor Tadeusz Uszkiewicz zaprosił wszystkich do wspólnej modlitwy, podzielenia się opłatkiem oraz złożenia życzeń. (o)

Policyjny Mikołaj w Łabuniu Wielkim



Policjanci z Łobza i Reska odwiedzili dzieci ze Szkoły Podstawowej w Łabuniu Wielkim. Nie była to jednak zwykła wizyta!

Jeszcze przed świętami do Szkoły Podstawowej w Łabuniu Wielkim zawitali niecodzienni goście. Byli to policjanci w roli Mikołajów.

Dzieci przygotowały bardzo ciekawe jasełka, w których brały udział wszyscy uczniowie z tej placówki. Jest to bowiem bardzo mała szkoła, która liczy tylko 72 uczniów, pochodzących z okolicznych wiosek. Niestety rejon ten jest zagrożony wysokim bezrobociem i trudną sytuacją materialną panującą w większości rodzin.

Po części artystycznej wszyscy wspólnie zaśpiewali kolędy i po-

dzielili się opłatkiem życząc sobie nawzajem pogodnych i wesołych Świąt.

Policjanci obdarowali wszystkie dzieci upominkami otrzymanymi z Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie. Taka słodka paczka zawierała także elementy odblaskowe i magnesy bezpieczeństwa. Dzieci wykorzystają je przypinając do plecaków lub ubrań. Maluchy będą widoczne na drodze podczas powrotu do domu ze szkoły.

Na koniec tego miłego spotkania dzieci wzięły udział w konkursie plastycznym na Najpiękniejszą Choinkę. Wszystkie namalowane choinki były rewelacyjne. Trudno było wybrać najładniejszą dlatego każdy uczestnik konkursu otrzymał drobne prezenty. (kp)

Co z tą szkołą?

(ŁABUŃ WIELKI). Już w ubiegłym roku pojawiały się głosy tu i ówdzie, że gmina szykuje się do zamknięcia szkoły w Łabuniu. Jednak czas wyborów samorządowych nie sprzyjał tak niepopularnej decyzji. Postanowiono powrócić do rozmów po wyborach.

Już w styczniu ubiegłego roku radny Sereżyński obawiał się, aby kosztem przejęcia Zespołu Szkół nie została zamknięta Szkoła Podstawowa w Łabuniu Wielkim.

Czy teraz nastąpił już właściwy czas, by podjąć temat zamknięcia placówki oświatowej w tej miejscowości? Jest już po wyborach, a stan budżetu niezbyt imponujący.

Dla przypomnienia - dzieci z tej szkoły w tym roku uzyskały wyższy poziom nauczania, niż szkoła pod-

stawowa w Resku, z czego dumnie były niektóre osoby z magistratu jeszcze nie tak dawno.

Inna rzecz, że szkoła została wyremontowana, czy już została przeznaczona na jakiś cel?

Z innej strony, dla ratowania małych szkół rodzice w niektórych miejscowościach sami podjęli się trudu prowadzenia placówki, zakładając stowarzyszenie. W tym celu jednak gmina musi przekazać obiekt stowarzyszeniu i musi być ktoś, kto rodzicom pomoże. Jednak nauczyciele nie mogą liczyć tu na Kartę Nauczyciela. Są zatrudniani na zwykłą umowę o pracę.

Gmina Resko jest specyficzna pod względem układu przestrzennego. W tym wypadku rodzi się pytanie, czy warto wylewać dziecko z kąpielą? MM



POWIATOWE KRYMINAŁKI

Przed świętami doszło do 8 kolizji

21 grudnia br., przed południem na drodze Węgorzyno – Rogówko kierująca samochodem marki Iveco Da-ily mieszkanka Ińska nie dostosowała prędkości do panujących na drodze warunków, straciła panowanie nad pojazdem i w trakcie manewru mijania zderzyła się z pojazdem Nissan Primera.

Kolejne dwie kolizje w Resku i Łabuniu Wielkim też były spowodowane warunkami drogowymi. W Resku samochód ciężarowy DAF zaczepił o naczepę drugiego samochodu ciężarowego. A w Łabuniu kierujący autokarem na łuku drogi przekroczył oś jezdni i otarł samochód marki Toyota.

W środę, 22 grudnia br., było aż pięć kolizji, z tego dwie w Łobzie i trzy w Węgorzynie.

W Łobzie na skrzyżowaniu ulic Bema i Przemysłowej kierujący Nisanem zderzył się z jadącym prawidłowo Oplem. O tej samej godzinie w południe w Świętoborcu kierujący samochodem ciężarowym uderzył tyłem naczepy w lusterko samochodu Mercedes.

W Węgorzynie o godz. 13.30 na skrzyżowaniu ulic Południowej i Drawskiej kierujący trzema samochodami ciężarowymi w trakcie wymijania na oblodzonej i wąskiej nawierzchni zakleszczyli się naczepa-

mi. Nikt na szczęście nie odniósł obrażeń.

Po godzinie 17.00 na ul. Podgórznej kierujący samochodem Nissan po ominięciu pieszych poruszających się po niewłaściwej stronie jezdni wpadł w poślizg i uderzył w tył pojazdu marki Lublin. Dziesięć minut później, na ulicy Kościuszki, kierujący samochodem marki Iveco zderzył się podczas wymijania z samochodem marki Scania i najechał na skarpę śnieżną.

Wyjątkowo spokojne Święta

Policjanci z powiatu łobeskiego podczas tegorocznych Świąt Bożego Narodzenia nie odnotowali żadnych poważnych zdarzeń kryminalnych i drogowych. To były wyjątkowo spokojne Święta. Nie było też interwencji związanych z zakłócaniem ciszy i porządku publicznego.

Policjanci odnotowali tylko dwie kolizje drogowe. W czwartek 23 grudnia br. o godz. 12.00 na drodze Węgorzyno - Lesiecin kierujący Fiatem mieszkaniak Drowska Pom. nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, wpadł w poślizg i uderzył w jadącą z naprzeciwka Skodę kierowaną przez mieszkańca Szczecina i w pojazd marki VW Polo. Uszkodzeniu uległy wszystkie pojazdy. W Wigilię po północy na tej samej drodze kierujący Skodą Fabia mieszkaniak Węgorzyna nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze, wpadł w poślizg i uderzył w drzewo.

Oby Sylwester, Nowy Rok był spokojny i bezpieczny dla wszystkich mieszkańców naszego powiatu.



100% jakości Toyoty

-22% VAT



Wyprzedaż rocznika 2010

Nie czekaj na Nowy Rok. Teraz masz ostatnią szansę na zakup nowej Toyoty z pełnym odliczeniem podatku VAT. Wybierz jeden z modeli i przekonaj się, że żadna inwestycja nie prowadzi się tak dobrze. Szczegóły u Dilerów Toyoty.

Today Tomorrow Toyota

Toyota Nowogard MK
ul. 3-go Maja 27b,
72-200 Nowogard

nowogard mk
e-mail: 002@toyota.pl
www.toyotanowogard.pl

Salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702

Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Szczegółowe informacje u Dilerów Toyoty.

Krzyżówka nr 52

MNIEJ WAŻNA NIŻ USTAWA	ZESPÓŁ ŚPIEWAKÓW	LUBIEŻNY BOŻEK	BICZ	
	11			
UPIÓR Z LUDO- WYCH WIERZEŃ	"OPREK" Z DREWNA	GRUNT TO...	DANIE MIĘSNE (Z NOGI)	
			3	
ZBIR	CIEŻKI PTAK			
		PRZY- STAŃ	ALASKA LUB OHIO	16
SZCZYT W TATRACH	DYDELF			
IMIĘ MĘSKIE	MAŁA IRENA			
				12

BARDZO DŁUGO WRACAŁ DO ITAKI	CHOROBA OCZU	DO MIE- LENIA ZBOŻA		14
WSZYSTKO WIĘ, BO MĄDRY	WADA	STROFA	LUBI TYLKO SIEBIE	
CZELEK Z BUSZU	ZNAK ZODIAKU		15	
		HYMN POCH- WALNY	BRÓG ZNAŁ, STERTA	
AKOMPANI- AMENT	RELACJA			
				6
WYRAZ NIE ZADO- WOLENIA	KATON PO STARO- POLSKU			2
OWOC- ZIOŁKO				

ZNAŁ, STERTA	SUFIT	ZBIÓR MAP		
WAGONA ZAWARTOŚĆ ZŁOTA W MONECIE	CHUSTA NA SZYJĘ	GRUNT TO...	OBRAZ TRÓJWY- MIAROWY	4
OBEJŚCIE	LEGENDA MAPY			
		PRZODEK	GRZYB WAŻĄCY 10 KG	
ŚPIEWAJĄ- CY POETA	NIC			5
WARZYWO "ŻELAZ- STE"	WYŻYNA W NAMIBII			9
DWUTLE- NEK TYTANU				10

"PAN" Z TRĄBĄ	FASOLA PELNA TŁUSZCZU	PIECZEŃ Z BARANINY	DOWCIP	
AULA W PERSKIM PAŁACU	NAŚLA- DOWANIE KOGOŚ	PIESZCZO- TLNIE O DZIECIACH	WYRÓZ- NIENIE	
MIASTO NAD LĄBĄ	STOS, STERTA		7	
		GORĄCY TRUNEK	SIOSTRA BOGA BAALA	
		13		
DLA CHORYCH NA SERCE	MIASTO ZABYTKÓW W INDIACH			
				1
SZUR	CICHA A BRZEGI RWIE			8

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 L.M.M

Galeria tygodnika

Bartuś



Foto-Video "Krzyż"s.c. w Łobzie
Renata i Marek Pyrczak tel. 091/3974184
www.fotopyrczak.pl

W Przedszkolu Miejskim w Resku

Spotkanie opłatkowe

Dnia 21 grudnia br. w przedszkolu Miejskim w Resku odbyło się uroczyste „Spotkanie opłatkowe” dzieci, pracowników placówki i zaproszonych gości.

Dzieci po raz kolejny miały możliwość zaprezentowania swoich osiągnięć artystycznych, tym razem w świątecznym repertuarze.

Święta Bożego Narodzenia, to czas szczególnie radosny, zwłasz-

cza dla dzieci. Kolędy, pastorałki, okolicznościowe wiersze stworzyły klimat zbliżających się świąt.

Niespodzianką dla wychowanków i rodziców było przedstawienie jasełkowe w wykonaniu pracowników i przewodniczącego Rady Rodziców naszego przedszkola.

Wzruszającą chwilą było dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń.

Natalia Jeżyk-Dziuba

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 50 brzmiało:

„NIE CZYNI WOJAKA ZŁOTA SZABLA”

Nagrodę wylosowała pani Maria Szylinowicz z Łobza.

Gratulujemy.